Łódź, 16 | III 1899 r.

№ 62.

Cena prenumeraty w Łodzi:

Rocznie rb. 8 k.
Półrocznie „ 4 —
Kwartalnie „ 2 —
Miesięcznie „ — 67
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy **5** k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie . . . . rb. 10 k.
Półrocznie . . „ 5 —
Kwartalnie . . „ 2 50
Miesięcznie . . „ 85.

Kalendarzyk tygodniowy.

Czwartek Abrahama Pust.
Piątek Józefa z Arym.
Sobota Gabryela Arch.
Niedziela Józefa Obl.
Poniedziałek Wolframa B.
Wtorek Benedykta Op.
Środa Bogusława.

Wschód g. 6 m. 13.
Zachód g. 5 m. 58
Długość dnia g. 11 m. 45

REDAKCYA
W ŁODZI,
ul. Piotrkowska № 81.
№ TELEFONU 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany.

Czwartek, dnia 4 (16) marca 1899 r.

Kantory: własny w Warszawie, Oboźna 7; w Fabianicach u Franciszka Romana; w Zgierzu u p. Ikierta.

ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne. Rękopismów drobnych nie zwracamy.

CENA OGŁOSZEŃ w „Rozwoju:" „Nadesłane" na 1-ej stronnicy kop. 50 za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po $1^1/_2$ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1-ej kopiejce). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy.

KALENDARZYK TERMINOWY.

Jutro.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Zbigniewa.

WYSTAWY: Salon artystyczny, ul. Benedykta № 1.

PANORAMA. Oblężenie Paryża, Pasaż Szulca.

TEATR ZIMOWY „Victoria" (ul. Piotrkowska № 67). „Matka Szwarcenkopf" sztuka w 5-ciu aktach Gabryeli Zapolskiej. Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

WULKAN BAŁKAŃSKI.

Wiecznie ziejący lawą wulkan bałkański raz po raz wyrzuca na powierzchnię coraz to nowe zuzle, a co jeden, to bardziej palący. Teraz o to współcześnie ze sprawą macedońską pojawiła się na widowni i sprawa albańska.

Lecz co to jest właściwie Albania?

Kraina położona nad morzem Adryatyckiem ze względu na odosobnienie swoje ma wszystkie cechy pokrewne z Czarnogórzem, lecz mieszkańcy jej w ogólnej liczbie przeszło dwóch milionów złożeni są z różnych narodowości. Turcy, których wszystkiego jest 20,000, przeważnie wojskowi, urzędnicy, rzemieślnicy i kupcy mieszkają tylko po miastach; na granicy czarnogórskiej siedzą serbowie, na pograniczu macedońskiem bułgarowie. Na południu grecy i rumuni, cyganie i ormianie; w środkowej zaś Albanii pierwotni jej mieszkańcy właściwi albańczycy, zostający pod zarządem dwóch gubernatorów: janińskiego w części południowej i monastyrskiego w części północnej. W środkowej części mieszkają jeszcze mirydyci i malisorowie, rządzeni przez własnych książąt i podwładnych im starostów. Mężczyzni smagli, krzepcy i silni nazywają samych siebie nazywają „orlętami" i wraz z czarnogórcami stanowią ostatnie szczątki rycerskiej przeszłości.

Od najdawniejszych czasów Albania była podbijaną przez sąsiadów: greków, rzymian, bułgarów, serbów, wenecyan i turków. Albańczycy mężnie walczący o swoją wolność w wojnach atoli o oswobodzenie Grecyi, Epiru i Czarnogórza stawali po tej stronie, która im większy żołd płaciła, wreszcie stali się tylko narzędziem w rękach turków przeciw słowianom i grekom.

Nigdy nie uznawali oni nad sobą niczyjej władzy; nawet gdy traktat berliński przyznał Czarnogórzu obszary Gusinie i Plava, albańczycy w grudniu 1879 r. napadli na armię czarnogórską, przygotowaną do zajęcia ustąpionego terytoryum i dopiero po krwawych potyczkach ustąpili w kwietniu 1880 r.

Zwierzchnictwo Turcyi nad albańczykami jest czysto nominalnem, czynią oni u siebie, co im się żywnie podoba, a Porta na wszystko pozwala.

Albańczycy nie posiadają organizacyi politycznej, przeważnie żyją z rozbojów, a pojedyńcze plemiona często występują wrogo przeciw sobie. Midryci, uznający nad sobą protektorat Francyi wyznają religię katolicką; toskowie znów podtrzymują stosunki z grekami i bardzo chętnie przeszliby pod władzę króla greckiego.

Albańczycy jako lud niespokojny i wojowniczy często byli najmitami i Bóg wie komu służyli za pieniądze. Obecnie służą Turcyi i gnębią swych sąsiadów bułgarów i serbów.

W r. 1878, gdy sprzeciwiali się przyłączeniu do Czarnogórza portów Antivari i Dulcigno, utworzyli ligę albańską z głównym komitetem w Pryzrenie. Liga ta uzbroiła 100,000 albańczyków i działała przy cichej pomocy włochów, którzy oddawna myślą o przyłączeniu Albanii do posiadłości swoich.

W Turcyi albańczycy mają wpływową rolę. Straż przyboczna sułtana złożona jest z samych prawie albańczyków. Wielu oficerów w armii tureckiej pochodzi z Albanii. Pełno ich na urzędach.

W Starej Serbii i Macedonii albańczycy grasują wedle swego upodobania i mieszkańcy tych prowincyi, aby się od nich uwolnić, grubą płacić im muszą daninę.

Jak kurdowie w Armenii, tak i albańczycy w Macedonii gnębią spokojnych mieszkańców niby ptactwo drapieżne i w danym wypadku odgrywają role prowokatorów.

Sprawa albańska ma ścisły związek ze sprawą macedońską, która tyle obaw budzi z nadchodzącą wiosną. Gdyby nie albańczycy nie byłoby w Macedonii tych gwałtów i okrucieństw, na które skarżą się jej mieszkańcy.

Albańczycy to iskra rozniecająca pożary, to lawa ognista, nigdy nie stygnąca na wulkanie bałkańskim, to główny czynnik zawichrzeń, przeszkoda do zaprowadzenia normalnych stosunków, wśród których mogłyby się prawidłowo rozwijać ludy spokojne rolnictwu i pracy oddane.

W ostatnich czasach przedstawiciele Serbii i Czarnogórza skarżyli się na albańczyków o naruszenie granicy o najazdy i grabieże.

Porta obiecywała zawsze ukarać winnych, lecz nigdy obietnice te w czyn wprowadzone nie były. Być może Porta chętnie ukróciłaby cugli albańczykom, gdyby nie była w tej mierze bezsilną.

Wiadomo jak się skończyła w Armenii sprawa reform, od żądania których same mocarstwa odstąpiły, przekonawszy się o niemożliwości ich urzeczywistnienia do czasu, dopóki gospodarzami tam będą kudrowie, a w Macedonii albańczycy.

Mocarstwa wywierające nacisk na Turcyę o reformy w Macedonii, zapominają o sprawie albańskiej, od rozwiązania której zależy rozwiązanie sprawy macedońskiej.

W tych dniach przedstawiciele mocarstw w Konstantynopolu odrzucili memoryał komitetu macedońskiego, zawiązanego w Bułgaryi, i byli w swojem prawie.

Doświadczenie bowiem nauczyło, że dopiero po załatwieniu się z albańczykami można będzie uregulować sprawy Macedonii, kiedy zaś to nastąpi przewidzieć niepodobna i nie jest chyba zbyt śmiałem przypuszczenie, że sprawa albańska dopóty będzie zarzewiem pożarów na półwyspie bałkańskim, dopóki istnieć będzie Turcya w dzisiejszej swej postaci.

Ale nietylko albańskie i macedońskie zuzle wyrzuca wulkan bałkański. W Serbii burzy się coś jak wrząca woda w kociołku, ale co i dlaczego orzec jeszcze niepodobna. Dość, że stosunki dyplomatyczne między Serbią i Czarnogórzem zerwane zostały.

Najspokojniej i najporządniej idą rzeczy w Rumunii, chociaż i tam ruch chłopski zamącił wodę. Nie przeszkadza to atoli rządowi rumuńskiemu myśleć o podniesieniu ekonomicznych stosunków i dobrobytu w kraju przez ulepszanie komunikacyj i uzupełnianie sieci kolei żelaznych.

Na pozostałych polach spokój jak przed burzą, bo wulkan bałkański wiecznie dyszeć musi

i wiecznie zieje lawą, która przy większym jej wypływie i groźniejszych wybuchach krateru wznieca pożary, niełatwe do ugaszenia.

S. J.

KRONIKA.

Z Towarzystwa dobroczynności. W „Kuryerze Warszawskim" (№ 74) czytamy co następuje: „Na posiedzeniu łódzkiego Towarzystwa dobroczynności rozważano odezwę J. O. generał-gubernatora warszawskiego w sprawie zaszłych w swoim czasie nieporządków i wypadków złego obchodzenia się służby w schronisku dla obłąkanych. Celem zapobieżenia na przyszłość podobnym nadużyciom, J. O. generał-gubernator warszawski proponuje zarządowi Tow. dobroczynności zaprowadzić w schronisku dla obłąkanych środki, stosowane w Tworkach i szpitalu św. Jana Bożego. Chodzi głównie o: 1) możliwe powiększenie służby szpitalnej, tak, aby na pięciu chorych przypadł jeden służący; 2) ustanowienie czujnego dozoru ze strony nadzorcy oddziału i jego pomocnika nad obchodzeniem się służby z chorymi; 3) zaprowadzenie w raportach dziennych nadzorców rubryki, w której starszy lekarz ma zapisywać uwagi o sprawowaniu się służby, przyczem w razie złego obchodzenia się z chorymi winni będą natychmiast wydalani; 4) wydawanie nagród i podwyższanie etatów służbie, wyróżniającej się sumiennością i troskliwem pielęgnowaniem chorych—i 5) podniesienie poziomu umysłowego i moralnego służby, oraz rozpowszechnianie wśród służby pojęć o pielęgnowaniu chorych przy pomocy rozdawnictwa broszur specyalnych. Pożądanem jest szczególniej, aby lekarze zajęli się wykładem odpowiednich kursów w formie, dostępnej dla służby szpitalnej. Nakoniec odezwa poleca konieczne zaznajamianie dozorców oddziałów z włożonemi na nich obowiązkami i w tym celu proponuje, jako środek skuteczny, zaopatrzenie ich w instrukcyę specyalną.

Zarząd Towarzystwa dobroczynności postanowił prosić komitet przytułku o przeprowadzenie narady, celem zastosowania środków wskazanych".

Wiadomość powyższą zaczerpnęliśmy z „Kuryera Warszawskiego", gdyż Towarzystwo dobroczynności od pewnego czasu, trzyma się względem nas taktyki ....nieinformowania o swej działalności.

W tym wypadku, taktyka ta nas wcale nie dziwi.

Wszak tylu było obrońców nadużyć w schronisku dla obłąkanych; ba! nawet wyrażano komitetowi podziękowanie za wzorowe porządki!

Pogrzeb b. p. M. Silbersteina. Dziś o godz. 11 z dworca kolei fabryczno-łódzkiej wyniesiono ciało b. p. Markusa Silbersteina.

Przed dworcem ugrupowała się straż ochotnicza łódzka, której zarządu członkiem był zmarły i utworzyła dwa długie szeregi, sięgające aż do ulicy Skwerowej. Na ulicy Skwerowej ustawiły się w szeregach deputacye — pierwsza zarządu synagogi szła przed samą trumną, potem postępowali członkowie stowarzyszenia subjektów handlowych, dalej szło stowarzyszenie pielęgnowania chorych, deputacya kupiecka i deputacya uczniów szkoły handlowej łódzkiej, której zmarły był inicyatorem.

Zakłady dobroczynne żydowskie, jak dom sierot, ochronka, Talmut-Thora, dom starców i kalek miały też swoich przedstawicieli, a obecnych czterech włościan z majątku Silbersteina Lisowice, w swoich białych kierezyach, wyróżniało się niezmiernie z szeregu ludzi biorących udział w tej żałobnej uroczystości.

Kondukt rozpoczęły robotnice i robotnicy fabryczni, gdyż wszystkie trzy fabryki, a mianowicie: 1) tkalnia, 2) przędzalnia i 3) fabryka wełny czesankowej pod firmą Henryka Birnbauma, zięcia zmarłego Silbersteina, były nieczynne.

Ustawieni w szeregi wysunęli się naprzód pracownicy firmy Silbersteina i Birnbauma, a wśród nich ubrani w cylindry majstrowie utrzymywali wzorowy porządek. I rzeczywiście wąż ten długi, zajmujący całą ulicę Piotrkowską od Dzielnej aż do Nowego Rynku w największym szedł porządku, chociaż było ich około 3,000. Robotnicy i robotnice złożyli z każdej fabryki oddzielny wieniec na trumnę zmarłego.

Za tymi deputacyami postępował karawan, na którym w dwóch trumnach opieczętowanych przez władze zagraniczne spoczywało ciało zmarłego, okryte czarnym kirem i zasypane wieńcami z liści lub przepięknych żywych kwiatów.

Za trumną zmarłego postępowała rodzina, trumnę otaczali przyjaciele i współpracownicy zakładów nieboszczyka, którzy też wysłali 12 członków do Koluszek dla przyjęcia ciała b. p. Silbersteina.

Pogrzeb ruszył ulicą Skwerową, dalej Dzielną, wreszcie Piotrkowską, Średnią i Franciszkańską do miejsca wiecznego spoczynku.

Na trotuarach i balkonach wzdłuż tych ulic stały niezliczone tłumy. Tłok po za kordonem, powstrzymywany przez straż ochotniczą ogniową był tak wielki, że przy zbiegu Dzielnej i Piotrkowskiej powstało pewne zamięszanie. Obeszło się jednak bez wypadku.

Dalsze szczegóły pogrzebu podamy jutro.

Redakcya Jednodniówki na rzecz warszawskiej Kasy przezorności i pomocy dla literatów i dziennikarzy p. t. „Grosz do grosza," uprasza niniejszem wszystkich polskich literatów i dziennikarzy, oraz artystów malarzy o przyjęcie współpracownictwa w tej „Jednodniówce."

Utwory nadsyłane mogą być wszelkiego rodzaju i treści, prozą lub wierszem.

Rozmiary utworów niewielkie, jak zwykle do podobnego rodzaju wydawnictw.

Rysunki (do wytrawienia) mogą być wykonane piórkiem, tuszem, akwafortą lub kredką.

Rękopismy i rysunki upraszamy nadsyłać do redakcyi „Muchy" w Warszawie, Wierzbowa 8, lub do księgarni Jana Fiszera w Warszawie, Nowy Świat 9, z uwagą na kopercie: „dla Jednodniówki."

Termin ostateczny przyjmowania materyałów do „Jednodniówki" upłynie z dniem 15 kwietnia r. b.

Hasłem tego wydawnictwa jest: „Pomagaj sobie, Bóg ci dopomoże," sądzimy więc, iż w imię tych głębokich słów, wszyscy polscy pisarze i artyści malarze zasilą swą pracą „Jednodniówkę," z której zysk czysty przypadnie w udziale naszej kasie literackiej.

Komitet redakcyjny stanowią pp.: Włodzimierz Pląskowski, Franciszek Kostrzewski, Maryan Gawalewicz, Władysław Buchner, Franciszek Reinstein.

Benefis. Najmłodsza z ulubienic łódzkiej publiczności, sobotnia benefisantka p. Stefania Gromnicka, pierwsze kroki w swej karyerze scenicznej stawiała na scenie krakowskiej, gdzie grała wyłącznie role naiwne. Po krótkim pobycie w Krakowie, młoda a wielce już obiecująca artystka, przeniosła się do Lwowa i tam, w krótkim stosunkowo czasie, zyskała sobie uznanie krytyki i sympatyę wśród dość wybrednej publiczności lwowskiej. Panna Gromnicka wnosi na scenę żywy temperament, sporą dozę uczucia, wdzięk i urodę, co pozwala jej utrzymać się na wysokości zadania w takich nawet trudnych rolach jak: Klara w „Ślubach panieńskich", Klara w „Okrężnym", Antosia w „Chorym z urojenia", Jadzia w „Naszych aniołach", Pola w „Rozbitkach", Margarita w „Pietro Carusso" i wielu innych, w których artystka występowała na naszej scenie.

Rola Ivony w "Serafinie" Wiktoryna Sardou, którą p. Gromnicka wybrała na swój benefis leży w sferze jej talentu.

Chapelard'em w sztuce tej będzie p. Winkler a Simplegunem p. Fertner.

Teatr amatorski. Zapowiedziane na niedzielę popołudniu w teatrze Sellina popularne przedstawienie amatorskie, na którem odegrane zostaną trzy jednoaktówki: „Farbiarze", „W gabinecie doktora" i „Wigilia św. Andrzeja", tak doborem

---

30)

Piotr Sales.

SAMOTNICE.

Romans w trzech częściach.

Z francuskiego przełożył Bolesław Londyński.

(Dalszy ciąg —patrz № 61).

— Nie przypuszczasz chyba, ażeby moja córka chciała się buntować jak ty przeciwko mojej woli i ażeby chciała robić na przekór ojcu.

— Miłości jednak narzucać niepodobna!

— Bajki! To nie dowód!

I zaczął chodzić wielkiemi krokami po salonie. Ach! Pogardzać jego domem! Odrzucać rękę jego córki!

— Prawdą jest tylko to, żeś zarozumialec, że się pysznisz swojem nazwiskiem, swoim talentem, przypuszczając nawet, że masz talent! I oto nie chcesz zaślubić mojej córki i nie chcesz być kupcem! Rumieniłbyś się, czytając napis na drzwiach swego mieszkania: „Gaston de Naizant, agent handlowy".

— Ojcze, budzisz we mnie uczucia...

— Które masz w sobie wrodzone! Przez szczypkę szacunku dla mnie, nie chcesz ich ujawniać, ale myślisz, żem cię nie odgadł?... Należysz do tych potomków ras skończonych, które się zwracają ku sztuce, bo dawne karyery, jakie dawano im wskutek przywilejów rodowych, dziś przywiązane są tylko do zasługi!... Wy i sztuka!... Wam się zdaje, że wy robicie sztukę, a jesteście jedynie amatorami. Natomiast gardzicie prawdziwem życiem, prawdziwą walką...

— Ach, ojcze, ojcze! — zawołał Gaston, wyciągając rękę ku Darsanowi w nadziei, że wybuchem uczucia powstrzyma ten przypływ gniewu.

Ale Darsan już go nie słuchał. Słowa oburzenia pogorszyły kwestyę. Nie był to już zatarg dwóch członków jednej rodziny, była to raczej rozprawa społeczna.

Kategoryczna odmowa Gastona oburzyła kupca do tego stopnia, że piorunował na niedorzeczność praw urodzenia, przeciwko tej nienawiści i pogardzie, z jaką umysły zacofane pragną nie dopuścić dorobkiewicza do zaszczytów doczesnych.

Poczem, zawołał z goryczą:

— I potom orał lat trzydzieści, potom wytwarzał tę wzorową organizacyę, ażeby ją objął pierwszy lepszy oficyalista!

— W każdym razie i on ocali twoje idee, ojcze!

— Ach, czyż przypuszczasz, że pracowałbym tak dla obcego?

O, co to za boleść dla serca widzieć, że dzieło, w które się duszę swoją wlało, ma przejść w ręce, które niem źle pokierują, które je może pohańbią!

I w końcu, piękny dom, w którym marzył sobie o spokojnem życiu, w otoczeniu rodziny, jako człowiek otoczony szacunkiem, zakłóci jakiś obcy, mąż Henryki, wybrany przez nią po jakiejś nocy balowej, kiedy jej się wyda, że jest zakochaną...

A to wszystko dla tego, że pan markiz de Naizant uznał nieliczącą ze swojem nazwiskiem pozycyę kupca i córki jego! Dla tego, że nie mogąc, wskutek pretensyj rodowych, stać się wspólnikiem domu, woli wziąć się do pracy, która mu się wydaje arystokratyczną! A przecież Ludwik XIV upoważnił szlachtę bretońską do zajmowania się handlem.

— A przytem, do czego doprowadza ta pozycya artysty? Znasz jedynie i widzisz tych tylko, którzy wygrali i którzy przez pobłażanie przez grzeczność raczej, nie chcą zbytnio krytykować twoich próbek, bo są przekonani, że nie będziesz z tego robił fachu. Ale w większości wypadków, sztuka prowadzi do nędzy, do zazdrości, do rozgoryczenia. A przytem, do licha, trzeba żyć! Trzeba zarabiać na życie!

O, brzydka to rzecz, gniew! Darsan nie byłby tego wcale powiedział, gdyby słodka łagodność jego żony stanęła była pomiędzy nim a pasierbem. Uległ całkowicie złym stronom swojej natury.

— Z czego żyć będziesz? Czem opłacisz swoją pracownię, swoje modelki? Nie masz ani grosza! Ani grosza! Powinieneś o tem wiedzieć nareszcie!

Okrutne i niezręczne zdanie! I jak niewłaściwe w ustach człowieka, który na to tylko lubił zarabiać pieniądze, ażeby je rozdawać.

Rozmowa weszła teraz na tory zgrzytów.

(D. c. n.)

sztuk jak i ich wykonaniem prawdopodobnie stanowić będzie pomyślny zwrot w dziejach łódzkich teatrów amatorskich. Dzięki bowiem reżyseryi p. Różańskiego, o ile wnosić można z prób, sztuki idą sprawnie i we właściwem tempie, a między amatorkami i amatorami ujawniło się parę talentów, dobrze wróżących o losach niedzielnego przedstawienia, na które bilety chętnie są już nabywane. Do godziny 2-ej popołudniu w niedzielę bilety nabywać można w sklepach panów: Wężyka, Piotrkowska № 3, Nowackiego i Berlacha, Piotrkowska № 93.

Odczyt. Bilety na odczyt profesora p. Służewskiego, który wygłoszony zostanie w nadchodzącą niedzielę, w Sali Koncertowej przy ulicy Dzielnej, na rzecz budowy domu dla Ochrony pierwszej, sprzedaje księgarnia W. Schatkiego.

Z Towarzystwa muzycznego. Dnia 14 b. m. odbyło się w lokalu Towarzystwa muzycznego czwarte ogólne zebranie w celu balotowania kandydatów na rzeczywistych członków Towarzystwa.

Zebranie odbyło się pod przewodnictwem prof. K. Służewskiego, który zaprosił na asesorów pp. H. Hosera i K. Haessnera, na trzymającego pióro p. H. Goebla.

Przyjęto w poczet rzeczywistych członków 17 kandydatów.

Wieczornica. Do najsympatyczniejszych zebrań towarzyskich w naszem mieście, należą bez wątpienia wieczornice „Lutni“, na których śpiew i deklamacya, przeplatane humorystycznemi produkcyami, tworzą wiązankę, zdolną poruszyć do głębi i rozweselić największego z hipochondryków. Wieczornica, zapowiedziana na nadchodzącą sobotę, o ile doszły nas wieści, odznaczać się będzie niezwykle urozmaiconym programem.

Zebranie ogólne łódzkiego Towarzystwa wza- ...kredytu odbędzie się dnia 12 kwietnia ... w gmachu To- ...Przed-

wzięte z życia niemieckiego, mamy więc tam burszów, szucmanów, lejtnantów etc., i różne inne typy, jakich w Łodzi wcale nie spotykamy: waluta w dowcipach jest obliczana na fenigi; jednem słowem w całym numerze niema literalnie nic łódzkiego, a że pismo drukuje się w Charlottenburgu, niewiadomo więc po co nazwano je „L o d z e r K i k i r i k i“.

Geszefciarzom z nad Szprei trudno odmówić pomysłowości.

Czy jednak nie zawiele liczą na naiwność łodzian?

Dom bankowy Maurycy Nelken i S-ka otworzył w Łodzi filię swoją. Przedstawicielem firmy, a zarazem upoważnionym do podpisywania takowej „per procura“, będzie p. Feliks Henschel.

Zamiast wieńców. Celem uczczenia pamięci b. p. M. Silbersztejna składają na dom sierot wyznania mojżeszowego: Tadeuszowie Baruch rb. 15; Izydorowie Baruch rb. 15, Herman Goldman rubli 5, Ignacy i Marta Bendetson rb. 10, Ludwik Koral z żoną rb. 10, Jozuowie Feinkind rb. 10, Szymonowstwo Feinkind rb. 10.

Święta nadchodzą. W cukierniach naszych już na wystawach ukazały się baranki wielkanocne, jaja z cukru i sękacze (baumkucheny).

Wypadek. Wczoraj w południe tramwaj najechał na rogu ul. św. Benedykta i Piotrkowskiej na furę naładowaną węglami i przewrócił ją. Ruch tramwajów zrstał wstrzymany na czas krótki, dopóki rozsypanych węgli nie zebrano.

Wstrzymanie tramwajów. Dziś z powodu pogrzebu b. p. Silbersteina ruch tramwajów już o g. $10^1/_2$ został wstrzymany. Ruch przywrócony został dopiero o godz. 1.

Z WARSZAWY.

To i owo. (Z. S.—r.) Nasza Warszawka to ... ładne. Do każdej po- ...ragina łatwo do ...ek, no ... mie- z tej zasady niema prawie tygodnia, ażebyśmy nie mieli czegoś nowego, tak że nasi warszawiacy zmuszeni są ciągle trzymać się za kieszeń. Zresztą jakże tu się nie kusić, kiedy w teatrze Wielkim benefis artystki tej miary, co p. Kruszelnicka, a w Rozmaitościach „Dzwon zatopiony!“ A propos tego ostatniego! Że reżyserya, otrząsnąwszy się z długiego uśpienia, dobrze zrobiła, wystawiając arcydzieło Hauptmana, to nie ulega wątpliwości, szkoda tylko, iż „Dzwon zatopiony“ nie jest grany w teatrze Wielkim. Scena naszej komedyi i dramatu jest stanowczo na takie utwory za ciasną, co miejscami nawet razi i daje jeszcze jeden niezbity dowód konieczności budowy nowego i obszernego locum. Sprawa ta nie ulega wątpliwości, wejdzie w krótkim czasie na właściwe tory.

W ubiegłą niedzielę p. Maryan Massonius, znany krytyk i estetyk wygłosił odczyt, którego treścią była: „nauka i krytyka estetyczna.“ Ponieważ treść prelekcyi mniej dostępna dla przeciętnej publiczności, należała do nader interesujących, nic więc dziwnego, że na odczyt p. M. przybyło osób sporo i przeważnie z inteligencyi. Estetyka—to piękno, ma ona i mieć będzie po wszystkie czasy hołdowników, a złączona jest nierozerwalnym łącznikiem ze sztuką. Prelegent przedstawił nam naukę i krytykę estetyczną w porządku historycznym. Olbrzymie zabytki dzieł starożytności zmusiły do badania tychże pod względem artystycznym, estetycznym i t. p. Dalszy jej rozwój, wytwarzanie różnych metod krytycznych, łączenie sztuki z nauką itp. stanowiły w głównych zarysach treść odczytu pana Massoniusa. Nie mogąc z braku miejsca przytaczać go w całości, nadmienię, że zaciekawił on bardzo publiczność, tembardziej, że rzadko mamy sposobność dowiadywania się z katedry o kwestyach estetycznych. Ta pierwsza próba powinna być bodźcem do dalszych odczytów w tym samym kierunku.

Na kolei. Wczoraj około godz. 2 po północy, na warszawskiej stacyi towarowej kolei wiedeńskiej, na liniach, prowadzących do składu węgla, parowóz rezerwowy pod kierunkiem maszynisty p. Zębowicza najechał na wagony ładowne węglem. Parowóz i 4 wagony silnie uszkodzone. Z ludzi odnieśli ciężkie obrażenia: smaro... Dmowski (pęknięcie czaszki), konduktor ...i i nadkonduktor Matys. Dwóch pierw... ...ono do szpitala.

Z kraju.

Radom. Niedawno urządzono tu kursy rysunkowe wieczorne dla terminatorów.

Lekcye zupełnie bezpłatne odbywają się w środy i soboty od godziny 7 do 9 wieczorem; uczniowie otrzymują darmo materyały rysunkowe, jako to: papier, gumy, ołówki, scyzoryki i miarki centymetrowe.

Naukę rysunków obecnie pobiera 51 terminatorów cechowych, więc stolarskich, ślusarskich, kowalskich, blacharskich i t. p.

Lekcye rozpoczęły się w październiku roku zeszłego i mają trwać przez 3 lata następne, obejmując rysunki ornamentów płaskich z natury, modeli geometrycznych drewnianych i drucianych, ornamentów gipsowych, następnie zaś modelowanie z gliny i kompozycyę.

Oprócz wyżej wymienionych nauk udzielane będą lekcye rysunków technicznych i kreślenia.

Kursy zawdzięczają swoje istnienie uchwale kasy przemysłowców w Radomiu, którzy w tym celu wyasygnowali z czystych zysków kasy 300 rubli.

Lipno (gub. płocka). Nareszcie projekt zbudowania wielkiej cukrowni we wsi Chełmicy, doczekał się urzeczywistnienia; pokaźną ilość akcyj już rozkupiono, a z wiosną rozpocznie się budowa fabryki. Sąsiedni ziemianie z radością witają nowe przedsiębiorstwo, zapewniające im znaczne korzyści.

— Wkrótce pomiędzy Lipnem a Włocławkiem, ma chodzić samochód; jeden z mieszkańców Lipna, porozumiewa się z fabryką dessauską w tym względzie. Jest więc nadzieja szybszej i wygodniejszej lokomocyi.

— Szpitalem lipnowskim, który zawsze posiadał stałego ekonoma i apteczkę, z powodu ograniczenia ilości łóżek do 24, zawiaduje lekarz tegoż szpitala, a leków dostarcza miejscowa wolna apteka z opuszczeniem znacznego procentu. Taką administracyę, rada uznała za daleko korzystniejszą.

Łęczyca. Z amatorskiego przedstawienia rzemieślniczego, które odbyło się b. miesiąca na rzecz niezamożnych chorych członków stowarzyszenia[illegible] ochotniczej w Łęczycy, zebrano z naddatkami rb. 295 kop. [illegible] rzemieślników niezamożn. [illegible] w sumie 141 rb. kop. 30.

Żyrardów. Według [illegible] poważnych ogłoszeń, p[illegible]

dość pospiesznie budować nowych sieci kolejowych i powiększać tabor wagonów, chociaż w ostatnich latach dziesięciu wydano na ten cel około 150 milionów. Druga jest zupełna odpowiedzialność kolei żelaznych za przewożone towary. Pod tym względem zdziałało już wiele ministeryum komunikacyi, a do dalszej poprawy tych stosunków dążyć będzie także i ministeryum skarbu.

Co się tyczy zamiany miary na wagę w handlu zbożem, muiemam, przeszkody nie będzie. Tak samo zakup zboża przez intendenturę ministeryum skarbu uważa za bardzo pożądany. Nie mogę powstrzymać się od wyrażenia z mej strony największego zadowolenia, patrząc na wspólną pracę naszych działaczy na polu rolnictwa, przemysłu i handlu. Zasadniczą gałęzią produkcyi narodowej jest rolnictwo, mające w Rosyi znaczenie doniosłe. To kwestya całego naszego bytu i rozwoju. Węzeł ekonomiczny rolnictwa opiera się na warunkach zagranicznego rynku zbożowego, ale na rozwoju u siebie w kraju stopniowego popytu wewnętrznego na produkty rolne i owoce pracy. Tylko na tem ogólno narodowem ekonomicznem zadaniu opiera swoje istotne znaczenie i cały swój rozwój idea tworzenia i popierania przemysłu ojczystego, która ożywiała trudy panowania spoczywającego w Bogu Cesarza Aleksandra III, a którą w drodze spadku rozwija Nasz Ukochany Monarcha w Swoich nieustannych dążeniach do rozwoju sił produkcyjnych naszej ojczyzny.

Co się tyczy kredytu, chociaż uznaję potrzebę, uczuwaną przez rolnictwo, to przecież nie jestem w stanie udzielić pomocy ze strony Banku państwa. Nie takiem jest zadanie Banku państwa. Ani jeden Bank państwa w Europie nie zajmuje się podobnemi operacyami, ponieważ straciłby przytem niechybnie swój kredyt. Jest to zakres działalności banków prywatnych, a ja mogę tylko przyrzec swoje poparcie na tej właśnie drodze.

Z państwowego punktu widzenia system protekcyjny ma za cel swój oswobodzenie gospodarstwa narodowego [illegible] obcej i rynków [illegible] winien [illegible]

są nieruchome i z tej przyczyny musimy w dużej mierze posiłkować się kapitałami zagranicznemi. Prosty rachunek dowodzi, jaką korzyść przynosi przywóz kapitałów zagranicznych. Porównawszy przywóz wyrobów zagranicznych, łatwo odpowiedzieć, co jest korzystniejsze: czy przywozić corocznie towary zagraniczne za setki milionów rubli, które całkiem pozostałyby zagranicą, czy raz jeden przywieść kapitał, tworzyć zakłady przemysłowe u siebie w kraju, otrzymując 90 pr.

Powtarzam: protekcyonizm wymaga wielkiego napływu kapitału do przemysłu i w tym kierunku dążyć należy stale. Niezbędna jest pomoc szkół technicznych, usunięcie utrudnień i inicyatywa przemysłowa, poprawa warunków pracy, i my staramy się spełnić to. Tą drogą idziemy bardzo pilnie i mocno wierzymy, że prowadzi ona do rozwoju wszystkich sił produkcyjnych kraju, a w pierwszej linii do zapewnienia dobrobytu Rosyi wiejskiej. Jeszcze raz dziękuję panom. Pozwólcie, że wyrażę nadzieję, iż nawet po powrocie do domu będziecie pracowali dalej wspólnie, jednomyślnie, świadomi wspólności naszych interesów i przekonani, że rządowi postępującemu według wskazówek Naszego Ukochanego Monarchy zarówno drogie są interesy wszystkich gałęzi pracy produkcyjnej. A jeżeli komu ciężko, winno temu nie zapomnienie o jego interesach, ale raczej przypisać to powinien nieuchronnym ofiarom chwilowym dla rozszerzenia ogólno-narodowego zadania państwowego".

Kiedy pan minister skończył mowę, najstarszy ze wszystkich rosyjskich marszałków gubernialnych, marszałek saratowski, Kriwskij, zwracając się do ministra, powiedział, że w imieniu uczestników zgromadzenia dziękuje ministrowi za zwrócenie uwagi na ich pracę i wyraża głęboką wdzięczność w imieniu Rosyi wiejskiej, tworzącej 90 pr. ludności za wypowiedzianą dzisiaj myśli i [illegible]

tomiast występują świeże, wiosenne ubrania, pełne żywych barw i uroku.

Więc na ulicach pojawiają się wysmukłe postacie pań, obcisłość bowiem to pierwszy warunek obecnej mody.

Sądząc z wzorów nadesłanych do magazynów spódniczki sezonowe będą miały charakter sukien powłóczystych. Tylne bryty krają się o 10 centymetrów dłużej od bocznych, te zaś razem z przodem są o tyle długie, iż zakrywają w zupełności buciki.

Moda to zupełnie niepraktyczna i jako taka nie powinna być wprowadzona w codzienne użycie.

Staniki obcisłe, uwydatniające figurę, są najwięcej noszone; małe krótkie kamizelki do kostyumów sukiennych spacerowych, jako najodpowiedniejsze formą bywają powszechnie używane. Jedne z nich są otwarte z prostemi odwróconemi wyłogami, drugie mają wyłogi wycięte w okrągłe zęby naszyte złotem lub fantazyjnemi guzikami.

Takie kostyumy dopełniane są zazwyczaj szmizetką z jasnego lub białego sukna i długą krawatką zwaną „régate“.

Rękawy, przeszedłszy wiele faz napowrót, wróciły do pierwotnego stanu; są zupełnie obcisłe od ramienia aż do ręki i tu dopiero poszerzają je mankiety, albo sute przybranie koronkowe.

Z materyałów piękne cienkie sukna prym trzymają. Moda krat przebrzmiewać poczyna, zastępują ją paski przeróżnej szerokości i wielkości.

Jako garnirunek do sukni używają w wielkiej ilości dżetów, pasmanteryj, torsad, koronek, wstążek, plecionek, klamer i t. p.

Należy jednak pilnie baczyć, aby suknia nie była zbytnio niemi przeładowana, nadaje jej to bowiem cechę parafiańszczyzny i jest wymownym dowodem złego i niedystyngowanego gustu.

Z żurnali, jakie w tych dniach zaległy stoły modystek, najwięcej szyku i prostoty posiadają wiedeńskie — francuskie więcej są skrajne, nie zawsze utrzymują miarę artystyczną, tak niezbędną w tworzeniu toalety.

Peleryny królują wśród okryć, noszą je w jasnych barwach np. w popielatych lub kawowych, krajane są długo prawie sięgają kolan. Moda to praktyczna, nie można jednak nazwać jej piękną, ani zbytnio estetyczną.

Żakiety robią formą marynarkową z dwoma klapkami okrągło ściętemi u dołu; są znacznie krótsze, od zimowych, co zresztą nadaje im szyku i zręczności.

Modne także są długie płaszcze, krajane workowato, tj. z tyłu zupełnie luźno puszczone z jednym szwem przez środek.

Kapelusze noszą fantazyjne, podpinane z boku lub z przodu dużemi kokardami, fiołkami, puklami z materyi, często zakończonemi klamerką z dżetu lub srebrną.

Urocze toczki nadal utrzymały się w modzie. Strój to pełen wdzięku i uroku szczególniej, gdy zdobi główki młodych mężatek; robią go w różnych, nieco jaskrawych barwach, podpinając agratkami piór, lub pękami wiosennych kwiatów. Na zakończenie słów kilka o kolorach.

Już w zimowym sezonie zauważyliśmy dziwne, czasami zbyt gryzące się, barwy w połączeniu, obecnie jednak komplikacye w tym względzie doszły do zadziwiających granic. I tak np. używane są w połączeniu takie kolory, jak niebieski z fioletowym lub bronzowym; lila łączą z zielonym, kremowym, miedzianym, popielatym i t. d.

W przybraniu dominuje kolor ponsowy, szczególniej widzimy go dużo u kapeluszy.

Zaznaczyć jeszcze wypada, że moda żabotów i krawatów trwa w dalszym ciągu, robią je z przeróżnych lekkich materyałów, koronek, gaz, przybierając delikatnemi ruszkami lub wąziutkiemi wstążeczkami. Moda to ładna zwłaszcza w połączeniu z ciemną sukienką co wielce wpływa na ożywienie i rozjaśnienie toalety.

Janina

Niemieckie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Od r. 1892 istnieje w Niemczech nowy rodzaj ekonomicznych spółek, na które dotąd mało zwracano uwagi po za granicami rzeszy niemieckiej—a który w swojej ojczyźnie okazał się użytecznym. Obecnie rząd austryacki—skory do naśladowania prusko-niemieckich wzorów, odniósł się do Izb handlowych z zapytaniem, czy owa forma spółek byłaby i tutaj pożądana. Warto zaznajomić szerszą publiczność z istotą tych spółek i z ich rozwojem w Niemczech.

Nazywają się one w ustawie niemieckiej „Gesellschaften mit beschränkter Haftung“—ale jak zobaczymy, wyraz „Haftung“ nie jest tu zupełnie ściśle użyty—i dlatego przyjmujemy zamiast „poręki“ wyraz „odpowiedzialność“.

Towarzystwa te stoją pośrodku między akcyjnemi a udziałowemi spółkami. Z akcyjnemi to im jest wspólne, że mają w statucie, czyli w umowie spółkowej, określony z góry kapitał— a tem się od nich różnią, że nie mają akcyj, któreby mogły być przedmiotem giełdowego obrotu. Z udziałowemi, które w Austryi oparte są na ustawie z 9 kwietnia 1873—to mają wspólne, że nie mają akcyj, tylko udziały i że do pewnego stopnia angażują członka pewną odpowiedzialnością po nad udział—a różnią się ograniczeniem kapitału, zamknięciem koła członków i odpowiedzialnością nie wobec osób trzecich, ale wyłącznie wobec spółki samej. Zupełnie odrębną i tylko tym spółkom właściwą rzeczą jest — odpowiedzialność wzajemna członków za złożenie całego kapitału zakładowego i ewentualny obowiązek dopłat dodatkowych.

Umowa spółkowa (statut) musi oznaczyć wysokość kapitału zakładowego — najmniej 20,000 marek. Udziały jednego członka mogą być rozmaite—każdy członek przy przystąpieniu udział swój oznacza w kwotach, przez 100 marek podzielnych. Ogólna suma udziałów musi być równa kapitałowi zakładowemu. Jako wkładki na udział mogą być przyjęte nietylko kwoty pieniężne ale i przedmioty majątkowe. Można spółkę zgłosić do regestru i rozpocząć jej działalność, jeżeli na każdy udział wpłacono czwartą część a przynajmniej 250 marek. Ale za wpłatę całkowitego kapitału udziałowego ręczą solidarnie wszyscy członkowie w ten sposób, że gdyby jeden nie uiścił zażądanej przez spółkę reszty swego udziału i nie można było tego ściągnąć, rozkłada się tę resztę na innych członków. Jest to poręka—wewnętrzna. Gdy w spółkach czyli stowarzyszeniach udziałowych, opartych w Austryi na ustawie z 9 kwietnia 1873 roku, członkowie ręczą za zobowiązanie Towarzystwa wobec osób trzecich — tutaj oni ręczą tylko wobec samej spółki za całkowite wpłacanie kapitału zakładowego.

Prócz tego — nie może spółka zażądać od członków dopłat, jeżeli możność ta zastrzeżona była w umowie spółkowej czyli w statucie. Ale od dopłaty może się członek uchylić w ten sposób, że udział swój pozostawi do dyspozycyi spółki—gdyby zaś w oznaczonym terminie ani dopłaty nie uskutecznił ani też nie zeznał ustąpienia swego udziału—wtedy spółka go zawiadamia, że udział jego za pozostawiony spółce do dyspozycyi uważa. Co mówiąc popularnie znaczy: wykiucza go ze spółki a udział jego zabiera. Jeżeli zaś zważymy, że owej dopłaty może spółka zażądać czy to dla rozszerzenia interesu, czy też na pokrycie poniesionych strat—to okaże się, że dopłaty te mogą nie jurydycznie ale faktycznie przedstawiać się także, jako rodzaj poręki.

Na zewnątrz — wobec wierzycieli spółki odpowiada tylko jej majątek i nic więcej.

Udziały mogą być dziedziczone i sprzedane, ale umowa o sprzedaż a także i umowa obowiązująca do sprzedaży po pewnym czasie—może być zawarta tylko sądownie lub notaryalnie. W ten sposób są te udziały wyjęte z giełdowego obrotu.

Sama organizacya spółek tych jest dość prosta. Cała waga spraw złożona jest w ręce dyrekcyi (tutaj kierownikami, „Geschaeftsleiter“ zwanej) Rada nadzorcza może istnieć ale nie musi. Ogół członków uchwala na walnych zgromadzeniach — ale może też uchwalić pisemnie, obiegowo. Każde 100 marek udziału daje jeden głos.

Cele spółek, na tej ustawie opartych, nie są koniecznie ekonomiczne—mogą te spółki być zakładane dla wszelkich prawnie dozwolonych celów—a więc także humanitarnych. Firma może być wzięta nie tylko z przedmiotu przedsiębiorstwa ale także i z nazwisk spólników lub spólnika.

Oto są najwybitniejsze momenty, różniące ten rodzaj spółek od innych. Rozwój ich w Niemczech od wejścia w życie ustawy z roku 1892 jest bardzo pomyślny. Po koniec r. 1897 pozostało 1813 takich spółek z akcyjnym kapitałem 630,917,100 marek. Charakterystyczne jest porównanie ze spółkami akcyjnemi, przyczem omawiane spółki nazywamy dla krótkości „nowe“.

	Założono spółek		Z kapit. w milion. marek	
W roku	akcyjnych	„nowych“	akc.	„nowych“
1892	126	63	86	30
1893	95	183	73	75
1894	92	254	88	112
1895	161	297	250	150
1896	182	376	268	128
razem	656	1173	765	495

Z cyfr tych wynika, że „nowe“ spółki zakładane są w znacznie wyższej ilości, niż akcyjne, a kapitał ich jest znacznie mniejszy, niż akcyjnych. Czyli: że dziedziną akcyjnych pozostała i pozostanie prawdopodobnie na długo przedsiębiorczość wielkokapitalistyczna — gdy spółki na ustawie z r 1892 oparte, zawsze będą reprezentować przedsiębiorstwa średnie.

Gdziekolwiek idzie o przedsiębiorstwo, którego założyciele chcieliby je ochronić od niebezpieczeństw gry giełdowej i zmiennego składu członków — o takie, w którem kapitał można z góry określić i nie jest potrzebne pomnażanie kapitału przez przystępowanie nowych członków z nowymi udziałami — gdzie się chce uniknąć niebezpieczeństwa występywania członków i wypowiadania udziałów—słowem: gdzie idzie o przedsięwzięcie, dla którego potrzeba oznaczonego kapitału i ograniczonej liczby związanych się między sobą członków—ta forma spółek może się bardzo dobrze nadawać.

Nie nadaje się ona ani do spółek kredytowych ani spożywczych, ani na szerszą, krajową skalę zakrojonych handlowych. Natomiast dla pewnych, więcej lokalnych, przemysłowych i handlowych przedsiębiorstw, dla takich także, które obok ekonomicznej mają także albo przeważnie cechę humanitarną albo polityczno - społeczną (tanie domy — łaźnie ludowe — teatry ludowe— spółki wydawnicze i dziennikarskie i t. p.)—dla lokalnych spółek rolniczych (mleczarskich, hodowlanych, maszynowych i t. p.) może ta forma bardzo dobrze się nadać.

Życie ekonomiczne wymaga bardzo rozmaitych form asocyacyi. Niech będą dla tej nowej formy otwarte wrota i przepisane normy prawne—a może ona w wielu wypadkach użyteczną się okazać.

ROZMAITOŚCI.

Ukoronowanie wieszcza. Ulubieniec hiszpańskiego narodu, zwłaszcza świata niewieściego, 82-letni poeta Roman de Campoamor ma być ukoronowany, jak swego czasu Wiktor Hugo. Pohop do tej uroczystości dała genialna powieściopisarka Emilia Pardo Barzan. W salonach jej odbywały się narady autorów i dam z arystokracyi nad ustanowieniem planu tego festynu, któremu organizatorowie chcą nadać cechę narodowego święta. Campoamor zostanie ukoronowany w parku Buen-Retiro. We wspaniałej altanie ustawiony będzie tron kwiecisty, poeta zasiądzie na nim i otrzyma z rąk swych czcicielek złoty wieniec laurowy i złotą lirę. Uroczystość wyznaczona na miesiąc maj.

Mgr. Eugenio Clari. zmarły w tych dniach w Paryżu nuncyusz papieski, urodził się w r. 1839 w Sinagaglia, mieście rodzinnem Piusa IX. Po świetnie odbytych studyach, pozyskał doktorat teologii i obojga praw; przez lat kilka z odznaczeniem pełnił obowiązki wikaryusza generalnego. Pius IX i Leon XIII powierzali mu kilka misyj trudnych i drażliwych, które, dzięki swemu taktowi i przenikliwości, spełnił ku wielkiemu zadowoleniu papieży. W r. 1882 mgr. Clari został mianowany biskupem w Amelia, w r. 1893 przeniesiony na biskupstwo w Viterbe. W obu dyecezyach popierał istniejące i stwarzał nowe instytucye katolickie. W r. 1896 Ojciec św. mianował mgr. Clari nuncyuszem apostolskim w Paryżu w zastępstwie kardynała Ferrata. Zmarły dostojnik kościelny odznaczał się nietylko ro-

zumem, ale i wielką, prawdziwie chrześcijańską dobrocią serca: był oddany całą duszą Kościołowi i papieżowi: przyczynił się do zbliżenia Francyi do Watykanu i do złagodzenia nieporozumień które ochłodziły te stosunki.

Nowy torpedowiec japoński. Niedawno jeszcze Japonia znana była jedynie jako malownicze tło do operetki: dziś staje się jednem z najpotężniejszych mocarstw na Pacyfiku. Nie poprzestając na przewadze, którą zdobyło nad Chinami, państwo Japońskie dąży do wytworzenia sobie na lądzie i morzu silnej, niezachwianej pozycyi. Marynarka Japonii posiada już liczne okręty, które przed kilku miesiącami Mikado postanowił pomnożyć o 17 pancerników; z tych 4 o zawartości przeszło 15,000 ton, o 11 kontr-torpedowców i 89 łodzi torpedowych. Gdy ten program zostanie spełniony, co nastąpi w r. 1906, marynarka japońska składać się będzie z 65 okrętów o ogólnym tonażu 233,000 ton, 11 kontr-torpedowców i 115 łodzi torpedowych. W warsztatach okrętowych pp. Yarrow w Tilbury (Anglia) ukończono właśnie dla Japonii kontr-torpedowiec „Ikadsuchi", długości 220 stóp i obliczony na 62 ludzi załogi. Maszyna o sile 6500 koni parowych porusza ten statek z szybkością $30^1/_4$ węzłów na godzinę. Jest to najwyższa szybkość, jaką osiągnęły dotychczas torpedowce. Uzbrojenie stanowi 5 dział sześciofuntowych, jedno dwunastofuntowe i dwie 18-calowe rury torpedowe. Pp. Yarrow budują dla Mikada jeszcze 6 takich torpedowców i 5 łodzi torpedowych. W tych dniach „Ikadsuchi" odpłynie do Japonii.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Orędzie macedońskie.

Dzienniki ogłosiły świeżo treść memoryału przesłany przez centralny komitet macedoński, mający swoją siedzibę w Sofii, przedstawicielom mocarstw europejskich. Dostarczono go mianowicie reprezentantom wielkich mocarstw, znajdujących się w Konstantynopolu i w Sofii, oraz rozesłano do gabinetów. Ale orędzia macedońskiego nigdzie nie przyjęto.

Memoryał zwraca przedewszystkiem uwagę mocarstw na nieustające okrucieństwa i bezprawia dokonywane na chrześcianach przez wyznawców islamu. W dalszym ciągu przypomina, że sułtan przyrzekł urzeczywistnić pewne reformy, któreby osłoniły swoją opieką ludność chrześcijańską i zapewniły bezpieczeństwo osoby i majątku. Lecz wszystko skończyło się na obietnicach. Wypadki kreteńskie dowiodły, iż formy, przyrzeczone przez padyszacha, tylko wtedy mogą doczekać się spełnienia, gdy mocarstwa wmieszają się w sprawę i same je przeprowadzą. Wreszcie memoryał kończy się prośbą, aby wielkie mocarstwa europejskie zechciały wziąć pod swoją opiekę chrześcian, przebywających w Macedonii i uzyskać dla nich przyobiecane zmiany, jak to uczyniły w sprawie kreteńskiej.

Rzym i Watykan.

Stosunki pomiędzy rządem włoskim a Watykanem w ostatnich czasach zaostrzyły się bardzo, wskutek kwestyi co do zaproszenia na konferencyę pokojową w Hadze nuncyusza papieskiego. Cyrkularz hr. Murawiewa był rozesłany do wszystkich przedstawicieli mocarstw, akredytowanych przy Dworze rosyjskim.

Ponieważ nuncyusz papieski nie rezyduje w Petersburgu zaproszenie było wysłane Ojcu Świętemu za pośrednictwem kardynała Rampolli. Rząd włoski zawiadomił urzędownie, że jeśli nuncyusz papieski przyjedzie do Hagi, Włochy nie przyjmą udziału w konferencyi.

Protest Włoch w danym wypadku objaśnionym być może jedynie obawą, aby obecność nuncyusza na konferencyi mocarstw nie była wzięta za uznanie przez Włochy władzy świeckiej papieża. Włochy nie protestowały przecież przeciw nominowaniu przy Watykanie posłów zagranicznych państw, z jakiejże więc racyi protestują obecnie, aby nuncyusz papieski znalazł się w gronie przedstawicieli mocarstw, na konferencyi, której zadaniem jest utrwalenie pokoju? Z drugiej znów strony Włochy starać się powinny o załagodzenie tego konflikta; papiestwo bowiem wzmocnione przez Leona XIII jest wielką siłą moralną, z którą liczyć się trzeba.

Telegramy.

Petersburg, 16 marca. Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani Marya Teodorówna zwiedziła instytut aleksandryjski.

Rzym, 16 marca. Lapponi przy wczorajszej wizycie zadowolony był z wyglądu Ojca św., któremu zapisał narkotyk przeciwko bezsenności. Ojciec św. pragnął celebrować Mszę w katedrze Św. Piotra; Lapponi oświadczył się jednak stanowczo przeciwko temu zamiarowi, obawiając się szkodliwych dla zdrowia Ojca św. następstw.

„Osservatore Romano" ogłasza pismo kardynała Rampolli, wyrażające podziękowanie Ojca św. za dowody współczucia podczas jego choroby.

Rzym, 16 marca. Na posiedzeniu izby oświadczył minister spraw zagranicznych Canevaro, że wszystkie mocarstwa powitały sympatycznie zamiar Włoch, co do zapewnienia sobie w Chinach stacyi dla okrętów. Anglia domaga się jednak, aby Włochy nie zajmowały takiej stacyi przemocą.

Praga, 16 marca. Otwarcie sejmu odbyło się wśród ogólnej apatyi. Galerye zupełnie puste, ławy niemieckie również niezajęte. Marszałek krajowy ks. Lobkowitz zagaił posiedzenie, donosząc, że zastępca marszałka dr. Werunsky złożył mandat.

Dzienniki staroczeskie donoszą, że na zastępcę marszałka wybrany będzie staroczech, adwokat Zatka z Budziejowic.

Berlin, 16 marca. „Post" powiada: „Wedle krążących pogłosek niema wprawdzie widoków, aby rząd w trzeciem czytaniu projektu wojskowego osiągnął więcej nad to, co projektuje komisya, istnieje wszakże zamiar uchwalenia trzech rezolucyj, z których dwie uchwaliła już komisya. Rezolucya hr. Stollberga odnosi się do piątego półrocza służby, rezolucya Groebera do zatrudniania rękodzielników cywilnych w warsztatach wojskowych, trzecia, uchwalić się mająca rezolucya wyszła z inicyatywy przewódcy centrum katolickiego, Liebera, wyraził ma gotowość uchwalenia, gdyby przed upływem pięciolecia dzisiejsza stopa pokojowa armii okazała się niewystarczającą, wyższej stopy pokojowej. W sferach parlamentarnych sądzą, że rezolucye te rzucą złote mosty do porozumienia się między parlamentem i radą związkową.

Berlin, 16 marca. Minister wojny, generał Gossler, miał posłuchanie u cesarza. Rezultatem narady jest, iż zarząd wojskowy podczas trzeciego czytania projektu wojskowego, oświadczy, że zgadza się na uchwały, proponowane przez komisyę i przyjęte w drugiem czytaniu przez parlament.

Londyn, 16 marca. Słychać, że córka księcia Walii, Wiktorya, ma się zaręczyć z naczelnym komisarzem Krety, księciem Jerzym.

Praga. 16 marca. „Politik donosi z Wiednia, iż rząd rzeczywiście zdecydowany jest wprowadzić na podstawie § 14 ustawę językową bez względu na stanowisko stronnictw. „Politik" zapytuje jaki skutek mieć może wykonanie tego projektu rządowego, skoro obie strony są mu przeciwne. „Politik" podnosi, że wrogowie dzisiejszej większości dążą do wprowadzenia rządu polsko-niemieckiego. Czescy posłowie mają zatem obowiązek liczyć się i z tą ewentualnością. „Politik" dodaje, iż posłowie czescy w sejmie w drodze interpelacyi domagać się będą od namiestnika, dokładnych wyjaśnień co do przyczyn rządowych.

Zadar, 16 marca. W sejmie wystąpił poseł Bianchini z wnioskiem, aby w odpowiedzi na orędzie cesarskie wyrazić życzenia, izby Dalmacya została przyłączona do Chorwacyi i żeby wybrać komitet z siedmiu członków, który opracuje tę odpowiedź.

Paryż, 16 marca. Sąd przysięgłych po wysłuchaniu mowy prokuratora i obrońcy uwolnił Gohiera. Posiedzenie zakończyło się o godzinie 11 minut 5. Publiczność powitała wyrok żywemi oklaskami.

Berlin, 16 marca. Rozkaz gabinetowy znosi naczelne dowództwo nad marynarką. Kompetencye naczelnego dowództwa przechodzą na dowódzców pojedyńczych stacyi marynarki na morzu Bałtyckiem i Północnem. Utworzono stanowisko generalnego inspektora marynarki. Powołany został na ten urząd admirał Koestner.

Londyn, 16 marca. Z Szangaju donoszą, że anglicy zajęli wyspy Miastao w pobliżu wybrzeża prowincyi Szantung.

NEKROLOGIE.

Ś. † P.

ADAM HAŁACZKIEWICZ

Wychowaniec uniwersytetu petersburskie go, Obywatel ziemski gub. piotrkowskiej, Właściciel dóbr Przatów w pow. łaskim.

Opatrzony ŚŚ. Sakramentami zmarł w d. 16 b. m. w Łodzi. W głębokim pogrążona smutku pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na pogrzeb mający się odbyć w niedzielę 19 b. m. o godz. 3-ej po południu w Szadku z kościoła Ś-go Idziego do grobów rodzinnych na cmentarzu miejscowym.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Młodemu bronzownikowi. Odpowiednich dzieł polskich nie znamy. Z niemieckich najprzystępniej opracowane znajdzie Sz. Pan w zbiorowem wydawnictwie „Hartlebens Chemisch-technische Bibliothek".

Panu L., prenumeratorowi. Czy pan się zastanowił nad tem co pan pisał?

Rubrykę „Odpowiedzi Redakcyi" nie na to wprowadziliśmy. aby odpowiadać na niedorzeczne pytania.

Ceny cukru i kaw palonych

W HANDLU WIN i DELIKATESÓW

M. SPRZĄCZKOWSKIEGO

Cukier Kostkowy I. . . 14
Mączka . . . . . $12\frac{1}{2}$
Rąbany . . . . . $15\frac{1}{2}$
Na głowy 15

Kawy palone płaskie funt 60, 80, 90, 100, 120.
" " perłowe " 60, 80, 90, 100, 120.

W klasach Handlowych H. CYRKLERA

Nowy kurs buchalteryi rozpocznie się 15 Marca

oprócz tego gruntownie udziela się innych przedmiotów naukowych w godzinach wieczornych.

Ulica Nawrot № 37.

D-r med. Goldfarb,

Specyalista chorób moczopłciowych, skórnych i wenerycznych.

ul. Zawadzka 18,

(róg Wólczańskiej 1) dom Grodzieńskiej,

Przyjmuje od 8—11 przed poł. i od 6—8 w. dla pań od 5—6 po południu.

Konkurs taneczny

odbędzie się u mnie w Niedzielę d. 19 marca r. b. na który wyznaczonych jest dziewięć premii.

A. Lipiński
Patent. naucz. tańców
296 Cegielniana 52.

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

„S. PIOTROWICZ"

Nowy Rynek 6.

Wykonywa z natury lub przysłanych fotografii w rozmiarach do naturalnej wielkości

PORTRETY

na umówione raty

w ramach ozdobnych

Obstalunki przyjmują w Pabianicach. Filia zakł. fotograficznego: w Warszawie Kantor Hotelu Drezdeńskiego.

OGŁOSZENIE.

ZARZĄD

DROGI ŻELAZNEJ

Fabryczno-Łódzkiej

podaje niniejszym do wiadomości publicznej, że w dniu 8 (20) marca b. r. o godzinie 10 rano na stacyi towarowej Łódź będą sprzedawane nadeszłe za frachtem Kiszyniew Łódź № 6458 dwie beczki wina wagi 16 pudów, dostawione do Łodzi 15 lutego 1899 r.
294—1—1

Dr. Medycyny

Paryskiego fakultetu

Eugenia Zelingson

przyjmuje od godz. 2—4
ULICA CEGIELNIANA № 9.

Książki do nabożeństwa w oprawie wydaniu Miarki w Mikołowie. — Zdrowaś Marya, wybór nabożeństwa. Droga do nieba po k. 40, 70, 80, 125, 150, 175 i 250 do nabycia w księgarni L. FISCHERA. 287

Przeprowadzki, opakowanie, przechowanie mebli, przewóz, ekspedycya, asekuracya towarów.
T. Wilczyński i Ska
Piotrkowska 7.

Tandem dwu-siedzeniowy

w bardzo dobrym stanie jest

do sprzedania.

Wiadomość w lokalu Towarzystwa Cyklistów przy **ul. Przejazd.**
280—3—1

Były kapelmistrz Teatrów Rządowych Warszawskich

Jan Jakesz

udziela lekcyi śpiewu solowego, gry na fortepianie oraz teoryi muzyki, harmonij, contrapunktu i kompozycyi.
Adr. Widzew, dom fam. Heinzla i Kunitzera, albo w redakcyi. 288

TORF

w dobrym gatunku

w dobrach Buczek położonych od Łasku o wiorst 9, jest do sprzedania 30 morgów Torfu do eksploatacyi albo do zakontraktowania po 2,000 sążni rocznie z dostawą do Łodzi lub bez dostawy. Wiadomość na miejscu u rządcy dóbr albo w Łodzi, ul. **Cegielniana 24,** w kantorze stręczeń, gdzie jest i torf do obejrzenia. 286—3—1

DOM. SKĘCZNIEW

ma do sprzedania parę pięknych rasowych

Ogierów

5-cio letnich. Do obejrzenia będą przez dni 8 w stajni W-go Emila Geyera od d. 20-go b. m. 261—5—1

Dr. S. Krukowski

Piotrkowska 123 dom Wojdysławskiego

wyłącznie **Choroby kobiece i akuszerya**

po powrocie z zagranicy osiadł tutaj i przyjmuje codzien. od 9 i pół do 11 przed południem i 4—6 po po południu.

DOM BANKOWY

MAURYCY NELKEN i S-ka

ul. Piotrkowska 78.

1) Kupno i sprzedaż papierów publicznych.
2) Wydaje zaliczki na papiery procentowe i akcye.
3) Asekuruje pożyczki premiowe.
4) Rachunki bieżące i lokacye terminowe.
5) Wydaje przekazy i akredytywy na wszystkie miejscowości kuracyjne.
6) Przyjmuje zlecenia na giełdy petersburgską, warszawską i zagraniczne. 269

Załatwia wszelkie interesa bankierskie.

BUDOWNICZY

Dawid Lande

powrócił. 156—2—1

KAUCYONOWANA

Sala Licytacyjna

PIOTRKOWSKA № 7,

naprzeciwko składu Żyrardowskiego

ma na składzie do sprzedaży z wolnej ręki garnitury salonowe, buduarowe, fantazyjne, otomany różne, kredensy, szafy, komody, stoły jadalne, biórka męzkie, biblioteki itp. po bardzo przystępnych cenach i trwałej roboty, oraz przyjmuje w komis do sprzedaży różne przedmioty.

KILKA

Powozów jednokonnych i parokonnych

oraz

NOWE WOLANTY

są na składzie

J. LIPIŃSKI

Skwerowa № 5.

266—0-0

DZIEŁA STANISŁAWA BEŁZY

1) *Nad brzegami Bosny i Narenty.* (Z podróży po Bośni i Hercegowinie). Wydanie illustr. 1.50
2) *W stolicy Padyszacha.* (Wrażenia z podróży do Konstantynopola). Wyd. illustr. 2.—
3) *W górach olbrzymich.* (Wydanie 2-e illustrowane) 1.29
4) *Za Apeninami.* (Wyd 3-e) 1.—
5) *W kraju tysiąca jezior.* (Wydanie 2-e ozdobne) 1.20
6) *Holandya.* Wydanie 2-e) 1.80
7) *Obrazy, Korsyki.* (Wydanie illustrowane) 1.50
8) *Na Lagunach.* (Wyd. illustr.) 2.—
9) *Odgłosy Szkocyi.* (Wydanie illustrowane) 1.50

(Księgarnia **Gebethnera i Wolffa**).
273—6—1

Biuro pomiarów
Melioracyj Rolnych i Urządzeń Leśnych

Kułakowski i Trąbczyński

Zawadzka Nr. 8.
248

Zdzisław Kułakowski.
(Geometra przysięgły)
przeniósł swą kancelaryę na ulicę Zawadzką Nr. 8.

Mikołaj Trąbczyński

(Geometra prywatny)
przeniósł swą kancelaryę na ulicę Zawadzką Nr. 8,
248

Dr. Leon Silberstein

Leczy specyalnie:
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje Panów od 8—10, 12—2, 6—8 wieczorem. Panie od 5—6 po południu.
Ewangelicka № 7.

PIERWSZA

Lecznica Prywatna

Zawadzka № 12,

(dawniej róg Cegielnianej i Wschodniej).

9—10 D-ta BRZOZOWSKI. Chor. zębów, plombowanie.
10—11 Dr. GÓRSKI. Chor. chirurgiczne i oczne. (Niedziela).
11—12 Dr. MAYBAUM. Chor. żołądka i kiszek.
— 1 Dr. Goldsobel. Chor. wewnętrzne, spec. płuc i serca.
1 — 2 Dr. PRZEDBORSKI. Chor. uszu, nosa, gardła i krtani, (prócz niedziel, wtorków i piątków).
1— 2 Dr. LITTAUER. Chor. skórne, weneryczne i dróg moczowych (prócz wtorków i piątków.
2— 3 Dr. GÓRSKI. Chor. chirurgiczne i i oczne. (Wtorki i piątki)
2— 3 Dr. PINKUS. Chor. wew. i dzieci.
2— 3 Dr. LIKIERNIK. Chor. oczne i chirurgiczne.
3— 4 Dr. GOLDMAN. Chor. chirurgiczne.
4— 5 Dr. RUNDO. Chor. wewnętrzne kobiece.

Opłata za poradę 30 k. — Łóżka dla chorych. — Badania mikroskopijno-chemiczne i bakterygoloiczne.

Dr. J. GINSBURG

wyłącznie choroby kobiece i akusz.

Stosowanie **elektryczności i masażu** przy **cierpieniach kobiecych.**

Przymuje od 9 do 11 i od 4 do 7 po poł.

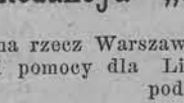
Piotrkowsa № 38, dom Tenenbauma,

Dr. A. Grosglik,

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne.

Ul. Cegielniana 23, (róg Zachodniej).

Rano od 8 — 11, po południu od 5 — 8), panie od 3—4 po południu.



Pisać Pięknie

w przeciągu 15 lekcyj wyucza

Kaligraf HERMAN

Osoby obojga płci i każdego wieku, po zniżonych cenach, mianowicie: Za jeden kurs **9** rb. zamiast **15** r.

Adres: **Zawadzka N. 27.**

Redakcya „JEDNODNIÓWKI"

na rzecz Warszawskiej Kasy Przezorności i pomocy dla Literatów i Dziennikarzy pod tytułem:

„Grosz do grosza"

donosi, iż ogłoszenia do tej „Jednodniówki" przyjmuje wyłącznie **Warszawskie Biuro ogłoszeń Ungra Wierzbowa 8.**

Cena ogłoszeń następująca. Cała stronica (30—22 cent.) rb. 50, pół stronicy rb. 30.
268—0—0

Najsłynniejsze Amerykańskie Rowery

„Cleveland“ maszyny do pisania **„Remington“**

Wagi „FAIRBANKS“

POLECAJĄ

Krzysztof Brun i Syn

WARSZAWA, Senatorska № 27.

Cenniki franco i gratis. **Cenniki franco i gratis.**

226

Sala koncertowa przy Hotelu Angielskim



Dziś pierwszy występ

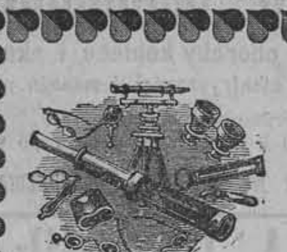
NOWOŚĆ!! NOWOŚĆ!!

pana GONIN

ze swoją automatyczną rodziną w przejeździe z Petersburga za granicę został zaangażowany tylko na

15. przedstawień 15.

Zadziwiająca Nowość!!



Zakład Optyczny

Stanisława Lewińskiego

zaopatrzony został w świeży transport

Binocli i Okular złotych i doublé, Barometry, Termometry, Lornetki i Aparaty fotograficzne z wszelkiemi przyborami i t. p.

Wszystko w wielkiem wyborze po najniższych cenach.

Ulica Dzielna Nr. 1, róg Piotrkowskiej.

289

AKCYJNE TOWARZYSTWO

BALTYCKIEJ PRZĘDZALNI BAWEŁNY

i Tkackiej Manufaktury

ma honor podać do powszechnej wiadomości, że na mocy § 8 NAJWYŻEJ zatwierdzonej Ustawy rozpoczęło swoją działalność i że na pierwszem Ogólnem Zebraniu akcyonaryuszów, odbytem w d. 23 lutego b. r. wybrani jednogłośnie:

Na Członków Zarządu: Eugeniusz, syn Juliana, Blok,
Adolf, syn Jana, Grube,
Dżon, syn Ryszarda, Karr,
Aleksy, syn Jakóba, Prozorow,
Dżon, syn Karola, Elfonbejn.

Na Kandydatów na Członków: Emanuel, syn Siemiona, Mandel,
Artur, syn Jakóba, Tornton.

Na Członków Komisyi Rewizyjnej: August, syn Augusta, Krüger,
Artur, syn Pawła, von Kulberg,
Andrzej, syn Pawła, Martynowicz,
Jakób, syn Jana, Sawicz,
Eugeniusz, syn Hermana, Erbe.

283—1—1

Zarząd mieści się **w Petersburgu** przy ul. Pocztatskiej № 6, telefonu № 1301.

Ogłoszenia drobne.

Askanas, p. adwok. przysięgł. Cegielniana 15. Sprawy sądowe. Porady prawne. Redakcya kontraktów, wszelkich aktów prawnych, próśb i podań do wszystkich Władz. 155—3—1

A. Aptecznych materyałów skład A. J. Mięszczański. Wólczańska № 78 poleca: materyały apteczne, farby, lakiery, masę woskową do podłóg, benzynę, spirytus do palenia, krochmale, mydło do prania etc. Ceny niskie. Towar wyborowy. 157

Biuro dzienników przy nowym Rynku № 5, przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma krajowe i zagraniczne, tamże potrzebni kolporterzy.

Człowiek młody pracujący kilka lat u adwokata przysięgłego poszukuje takąż posadę. Oferty pod lit. N. P.

Do oddania na własność dziecię nowonarodzone wyznania rzymsko-katolickiego. Wiadomość ul. Milsza № 8 m. 7. 3—1

Do sprzedania tanio gotowe bluski, matinki w sklepie W-ej Z. Chądzyńskiej. Ul. Przejazd № 16. 176—6—1

Dla kawalerów mieszkanie z całodziennem utrzymaniem przy familii w osobnym pokoju. Ulica Zielona № 26 m. 3. 172—3—1

Eleganckie urządzenie sklepowe, dębowe, odpowiednie dla dystrybucyi, sklepu kolonialnego, spożywczego i t. p. zaraz do sprzedania za 300 rb. Wiadomość Piotrkowska 92, dom frontowy 2-gie piętro wprost schodów, codziennie prócz świąt rano 10—12 i 4—6 po południu. 170.

Inkasent z kaucyą potrzebny zaraz. Tamże zgłosić się mogą zdolni agenci. Wiadomość w firmie Ludwik i S-ka, Południowa Nr. 3 149-3-1

Interes korzystny do sprzedania, potrzebny kap tał do 3000 rb. Bliższa wiadomość w kantorze służących Olszewskiego. Zachodnia 26.

Mechanik Ginejko przyjmuje maszyny do szycia do reperacyi oraz urządza dzwonki elektryczne z gwarancyą, Dzielna 19.

Młody człowiek z przyzwoitej rodziny, z czteroklasowem wykształceniem znajdzie zajęcie. Oferty proszę złożyć w Rozwoju“ pod „Zajęcie“.

Nowość Zagłoba „Fijełek, „Servus“, „Reklama“, (Łandysz), „Nektar“ wyśmienite papierosy, oraz tytonie obstalunkowe, rekomenduje fabryka tabaczna W. O. Stamboli w Teodozyi. 6-1

Ogrodnik z dobremi świadectwami do ogrodu na wsi potrzebny zaraz. Wiadomość u adwokata przysięgłego Adolfa Kohna, Cegielniana № 55. 114—5—1

Osoba dobrze znająca krój ubiorów dziewczęcych, znajdzie natychmiast stałe zajęcie. Wiadomość w redakcyi niniejszego pisma 146-3-1

Panienka z ukończeniem progimnazyum posiadająca świadectwo, poszukuje miejsca kasyerki z poręczeniem lub kaucyą, łaskawe oferty w redakcyi pod literą „Kasyerka“. 261—3—1

Przybłąkał się wyżeł z paskiem skórzannym i kłuteczką na szyi. Wiadomość ul. Widzewska № 81 m. 23. 263—1

Potrzebna panna obeznana zaraz do cukierni Z. Konrad w Łodzi. 178—3—1

Potrzebne zaraz zdolne panny do pracowni haftu K. Zajdel, Piotrkowska 118 179—3—1

Pracownia sukien damskich i dziecinnych Emilii Horst Piotrkowska 81, m. 14. Przyjmuje suknie damskie podług najświeższych żurnali od r. 8 za fason.

Rubli 220 w przechodzie ulicami Piotrkowską, Benedykta, Przejazd, Krótką. Uczciwy znalazca zechce oddać w redakcyi Rozwoju za nagrodą 20 rb.

Sklep kolonialno-spożywczy z powodu słabości do sprzedania. Wiadomość w redakcyi „Rozwoju“. 168—3—1

Sprawy sądowe, Porady prawne, Redakcya kontraktów, wszelkich aktów prawnych, próśb i podań do wszystkich władz, Askanas p. adw. przys. Cegielniana 15. 544—0—1

Sklep piśmienny, urządzenia sklepowe i gazowe do sprzedania. Oferty pod Łodź w redakcyi „Rozwoju“. 173

Udzielam lekcyi języka francuskiego za obiady Oferty pod lit. W. S. 5—1

Uczeń gimnazyum udziela korepetycyi, wiadomość w redakcyi Rozwoju. 145—3—1

Zaginęła karta pobytu Ludwika Niedzkowskiego wydana z gminy Radogoszcz. 153—3—1

Zaginęła karta pobytu Andrzeja Kotarskiego, wydana w magistracie miasta m. Łodzi. 152—3—1

Zaginęła karta pobytu na imię Maryanny Michalak wydana w magistracie m. Łodzi. 132—3—1

Zaginęła karta pobytu na imię Mikołaja Janaszkiewicz wydana w magistracie m. Łodzi. 259—3—1

Zaginęła karta pobytu Wacława Piotrowskiego, wydana wójtem gminy Radogoszcz. 259—3—1

Zaginęła dziewczynka lat 3 mająca w sukience bronzowej w fartuszku niebieskim w czarnych pończochach ma Imię Elza. Łaskawy znalazca zechce takową odprowadzić na ul. Targową № 97 do I. Hontjetta. 177—2—1

Wdowa kobieta w sile wieku znająca się na szyciu pragnie przyjąć miejsce do zarządu domu w mieście lub na wsi. 2-1

Zaginął paszport wydany wójtem gminy Grzybki na imię Salomei Werdan za Nr. 465. Złożyć w magistracie m. Łodzi. 3-1

Zaginęła karta pobytu Juliana Dębskiego, wydana w magistracie miasta Łodzi.

Zaginął paszport Jana Ryter, wydany z gminy Kościelec. 156—3—1

Дозволено цензурою, г. Лодзь 4 Марта 1899 г.

Redaktor i wydawca W. Czajewski. W drukarni „Rozwoju,“ Piotrkowska № 81.